

# INFORMACJA PRASOWA

14 sierpnia 2015

---

## ***Górny i Cieślar podsumowują Rajd Rzeszowski pełen przygód***

Dawno w Klasie 4F nie było tak zaciętej walki, jak na trasie Rajdu Rzeszowskiego. Na starcie stanęło łącznie dziewięć załóg w Fordach Fiesta R2. Duża ilość przygód i zacięta rywalizacja sprawiły, że po każdym kolejnym odcinku sytuacja mocno się zmieniała. Jednymi z pechowców byli liderzy klasyfikacji Marcin Górny i Zbigniew Cieślar. Przygoda na OS 2 kosztowała duet spadek do środka stawki, jednak konsekwentną jazdą szybko zaczęli odrabiać straty. Po wygraniu czterech sobotnich odcinków załoga awansowała na pierwsze miejsce. Niestety nie był to koniec kłopotów i błąd oraz jego pechowe konsekwencje kosztowały stratę około 3 minut. Ostatecznie metę udało się osiągnąć na czwartej pozycji, ale do dorobku w połowie sezonu RSMP Marcin i Zbyszek dołożyli najlepszy czas i bonusowe punkty za wygrany Power Stage.

**Marcin Górny:** „Raid Rzeszowski to wyjątkowa impreza, więc cieszę się, że mogliśmy się tutaj pojawić. Był to jednak weekend trudny i to nie tylko ze względu na wymagające odcinki i tropikalne warunki, ale przede wszystkim z powodu dwóch przygód, które nam się przytrafiły. Błędy nie były duże, ale zabrakło trochę więcej szczęścia. Ogromne podziękowania dla kibiców, którzy od razu ruszyli nam z pomocą, bo dzięki temu mogliśmy jechać dalej.

Sami sobie wysoko postawiliśmy poprzeczkę i staraliśmy się dać z siebie 100%. Mimo, że konkurencja w tym rajdzie była mocna, to tempo, jakie wypracowaliśmy pozwoliło odrobić straty i to cieszy nas najbardziej. W momencie, gdy objęliśmy prowadzenie trzeba było walczyć o wypracowanie przewagi przed odcinkiem miejskim. Niestety na jednym z zakrętów OS 10 było za szybko, błąd nie był duży, ale w jego rezultacie opuściliśmy drogę, a potem przebiliśmy oponę. Wygrana była blisko, ale ostatecznie kończymy rajd na czwartej pozycji.

Tegoroczna edycja rajdu to mieszanka bardzo skrajnych emocji i wielu zwrotów akcji, ale wróciliśmy do domu w pozytywnych nastrojach. Cały wysiłek przyniósł nam cenne punkty i pozwolił utrzymać prowadzenie w klasie 4F. Osiągnęliśmy dobre tempo i czasy, które dały nam wygraną na sześciu odcinkach specjalnych. Wykonaliśmy bardzo ciężką pracę w jeszcze cięższych warunkach, ale wiem że zaprocentuje to w kolejnych rajdach i w klasyfikacji sezonu.

Chciałbym podziękować za wsparcie naszym partnerom: **Kebab Ahmed, Tor kartingowy Zyg-Zak i Sznajder Baterie**, a całemu zespołowi i kibicom za pomoc i poświęcenie. Mam nadzieję, że naszą postawą i walką dołożyliśmy do rywalizacji sporą dawkę emocji.”